

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II Ns 124/07, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z wniosku S. L. (1) z udziałem T. L. (1) i W. L. o podział majątku wspólnego i dział spadku po B. L. i S. L. (2): **I**). ustalił, że w skład majątku wspólnego B. L. i S. L. (2) wchodzi gospodarstwo rolne położone w R., gminie C., obejmujące działki o numerach: 494 o powierzchni 0,46 ha, 609 o powierzchni 1,88 ha i 273 o powierzchni 0,13 ha, w obrębie ewidencyjnym G 86 - o łącznej wartości 86.182,30 złotych; **II**). ustalił, że w skład spadku po B. L. wchodzi udział wynoszący 1/2 w prawie opisanym w punkcie pierwszym; **III**). ustalił, że w skład spadku po S. L. (2) wchodzi udział wynoszący 5/8 w prawie opisanym w punkcie pierwszym; **IV**). dokonał podziału majątku wspólnego B. L. i S. L. (2) oraz działu spadku po B. L. i S. L. (2) w następujący sposób:

a). podzielił nieruchomość opisaną w punkcie pierwszym jako działka nr (...) na trzy nieruchomości odrębnie oznaczone jako: działka numer (...) o powierzchni 6.265 m², działka numer (...) o powierzchni 6.265 m² oraz działka numer (...) o powierzchni 6.265 m², które to zostały uwidocznione na mapie dla celów prawnych z dnia 18 maja 2007 roku sporządzonej przez geodetę uprawnionego P. O. przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w dniu 18 czerwca 2007 roku i zarejestrowanej za nr 022.08-6/2007, a następnie przyznał: na rzecz: W. L. działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 17.180 złotych, na rzecz T. L. (1) działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 17.180 złotych, zaś na rzecz S. L. (1) działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 17.180 złotych,

b). podzielił nieruchomość opisaną w punkcie pierwszym jako działka nr (...) na trzy nieruchomości odrębnie oznaczone jako: działka numer (...) o powierzchni 1.519 m², działka numer (...) o powierzchni 1.519 m² oraz działka numer (...) o powierzchni 1.520 m², które to zostały uwidocznione na wyżej opisanej mapie, a następnie przyznał: na rzecz W. L. działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 11.696,30 złotych, na rzecz T. L. (1) działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 10.633 złote, na rzecz S. L. (1) działkę oznaczoną numerem (...) o wartości 10.633 złote,

c) nieruchomość opisaną w punkcie pierwszym jako działka nr (...) o wartości 1.680 złotych przyznał na współwłasność na rzecz T. L. (1) i S. L. (1) w udziałach po 1/2 części; przy czym wszystkie w/w działki podzielił bez żadnych dopłat i spłat; **V**). przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. B. kwotę 2.952 złote tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi W. L. z urzędu; **VI**). przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe; **VII**). ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco :

Spadkodawcy S. L. (2) i B. L. na mocy aktu własności ziemi z dnia 15 sierpnia 1972 roku wydanego w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych stali się z mocy prawa właścicielami zabudowanej nieruchomości, położonej we wsi R., o powierzchni 2,57 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów pod poz. 97 jednostki rejestrowej numerami: 143, 146, 222, 323, 608, 679, 745, 827, 1750, (...), (...), (...) i 826. Następnie na mocy decyzji scaleniowej nr (...) z dnia 14 sierpnia 1973 roku działki wymienione w akcie własności ziemi oznaczone numerami: 143, 146, 222, 323, 608, 679, 745, 827, 1750, (...), (...), (...) i 826 zostały zastąpione działkami o numerach: 494, 609 i 273.

W dniu 25 listopada 1978 roku S. L. (2) i B. L. sporządzili na piśmie nieformalną umowę przekazania posiadanych gruntów rolnych na rzecz syna W. L., którą nazwali aktem przekazania. Następnie w dniu 23 października 1979 roku wystąpili do Urzędu Gminy w C. z podaniem o sporządzenie umowy przejęcia gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,57 ha położonego w R. w zamian za rentę przez syna W. L. posiadającego kwalifikacje rolnicze. W dniu 26 października 1979 roku Urząd Gminy w C. wszczął postępowanie w przedmiocie tego wniosku. Ostatecznie jednak do sporządzenia aktu przekazania gospodarstwa rolnego na następcę nie doszło, gdyż małżonkowie L.

otrzymali odmowną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nieprzyznającą im prawa do renty z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego na następcę z uwagi na brak produkcji rolnej. S. L. (2) bowiem prowadził gospodarstwo rolne jedynie do 1955 roku, a później wydierżawiał ziemię innym rolnikom. Mieszkał w Ł. i tam pracował zawodowo poza rolnictwem. Począwszy od 1972 roku oboje spadkodawcy zamieszkiwali w Ł. razem z synem S. L. (1) (wnioskodawcą). W 1983 roku S. L. (2) otrzymywał rentę inwalidzką z ZUS. Spadkodawczyni nie uzyskała prawa do świadczeń emerytalno – rentowych, pobierała jedynie dodatek opiekuńczy. W późniejszych latach S. i B. małżonkowie L. nie przystąpili do prawnego (formalnego) przekazania gospodarstwa rolnego i nadal figurowali jako właściciele gruntów. Nie figurowali w ogóle w kartotece świadczeniobiorców Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Spadkodawcy nigdy nie mówili, że przekazali gospodarstwo rolne (...), również uczestnik wcześniej o tym nie wspominał, pomimo, że do 2005 roku stosunki pomiędzy braćmi układały się poprawnie.

B. L. zmarła 20 maja 1980 roku w Ł.. Spadek po niej nabyli na podstawie ustawy: mąż S. L. (2) oraz synowie W. L., T. L. (1) i S. L. (1) po 1/4 części każdy z nich, przy czym wchodzący w skład spadku udział we własności gospodarstwa rolnego położonego we wsi R. nabyły te same osoby w tych samych częściach.

S. L. (2) zmarł w dniu 16 września 1993 roku w Ł.. Spadek po nim nabyli na podstawie ustawy synowie: W. L., T. L. (1) i S. L. (1) po 1/3 części każdy z nich, przy czym wchodzący w skład spadku udział we własności gospodarstwa rolnego położonego we wsi R. nabyły te same osoby w tych samych częściach.

Działki numer (...) wyczerpują majątek spadkowy po S. i B. L.. W latach 70-tych został wyburzony dom, jaki znajdował się na gruntach objętych wnioskiem. Obecnie stoją tam jedynie stare komórki. W wyniku przeprowadzonej w 1995 roku pomelioracyjnej aktualizacji klasyfikacji gruntów, nieznacznej zmianie uległy powierzchnie działek. Aktualnie w wypisie z rejestru gruntów jako współwłaściciele działek numer (...) figurują S. L. (1), W. L. i T. L. (1), każdy z nich po 1/3 części. Z działki numer (...) nikt nie korzysta. Działka numer (...) jest wydierżawiana. W okresie letnim z części działki numer (...) korzysta uczestnik W. L. w celach rekreacyjnych. Użytkuje stary barakowóz, który znajduje się na tej działce. Część działki nr (...) użytkowana przez W. L. jest ogrodzona. Doprowadzona jest do niej energia i woda. W 1974 roku na użytkowanej przez siebie części działki W. L. założył bramę oraz wykopał zbiornik wodny. Ponadto posadził tam drzewa owocowe, zakupił i postawił dwa baraki i wybudował pomieszczenia gospodarcze. Powierzchnia gruntów, które użytkuje W. L. odpowiada działce oznaczonej na mapie podziału numerem 494/3. Sąd Rejonowy ustalił, że żaden ze spadkobierców nie prowadzi działalności rolniczej na ziemi wchodzącej w skład spadku po rodzicach. Jedynie na działce nr (...) dzierżawcy sieją zboże i sadzą ziemniaki.

W dniu 14 grudnia 2004 roku W. L. wystąpił do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowych nieruchomości. Wniosek ten został prawomocnie oddalony.

Odnośnie innych składników majątkowych zgłoszonych przez uczestnika W. L. do podziału Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 listopada 1979 roku S. L. (2) i B. L. sporządzili umowę darowizny mebli w postaci: szafy, stołu, 6 krzeseł, kredensu i obrazu na rzecz T. i J. L.. (...) te nie należały jednak do spadkodawców a stanowiły własność W. L., który odziedziczył je w spadku po wujku W. L. i ciotce H. L.. (...), te zostały przewiezione do lokalu na ul. (...), a reszta do mieszkania na ul. (...). Sąd ustalił, że część z tych mebli stanowiących własność W. L. znajduje się w posiadaniu T. L. (1). Aktualna wartość tych mebli, to jest kredensu z nastawą, stołu, krzeseł, szafy wynosi 2.010 złotych. Odnośnie zgłoszonych do rozliczenia kosztów pochówku spadkodawców Sąd ustalił, że uczestnik W. L. w dniu 23 maja 2001 roku uiścił opłatę za miejsce na grób matki w wysokości 420 złotych.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd wskazał, że oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, a także zeznaniach powołanych świadków i opiniach biegłych W. W., K. S. oraz częściowo na opinii biegłego Z. S.. Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia uczestnika W. L., że jest właścicielem przedmiotowego gospodarstwa rolnego, bądź jego części. Podkreślił, że wprawdzie W. L. złożył dokumenty, z których wynikało, iż spadkodawcy podjęli próbę przekazania na jego rzecz posiadanego gospodarstwa rolnego w zamian za rentę, jednakże ostatecznie nie doszło do skutecznego przekazania na jego rzecz gospodarstwa, gdyż została wydana decyzja odmowna. Twierdzenia uczestnika, iż nabył część tych gruntów również, nie znalazły oparcia w obszernym materiale dowodowym

zgrupowanym w sprawie. Nadto, Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia uczestnika, że w skład spadku po rodzicach wchodziły inne jeszcze składniki majątkowe. Z relacji pozostałych uczestników jasno bowiem wynikało, że spadkodawcy posiadali jedynie gospodarstwo rolne, w którym to na wiele lat przed śmiercią już nie pracowali, ani nie mieszkali. Ziemię oddali w dzierżawę. Zdaniem Sądu Rejonowego nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach wnioskodawcy i uczestnika T. L. (1), ani też przesłuchanych świadków, twierdzenia W. L., że w skład spadku wchodziło pół kilograma złota dukatowego. Również żaden z przesłuchanych świadków nie znał żadnych szczegółów darowizn, jakie mieli rzekomo otrzymać od spadkodawców T. L. (1) i S. L. (1), a które opisywał w pismach uczestnik W. L.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego i z relacji W. L. wynikało natomiast, że otrzymał on meble, których część trafiła później do T. L. (1) i których dotyczyła umowa darowizny, jaką sporządzili spadkodawcy. Jednocześnie jednak bezsporne było, że meble te stanowiły własność W. L., nie zaś spadkodawców. Były one tylko przechowywane w lokalu, w którym wówczas mieszkali spadkodawcy.

Ustalając wartość majątku spadkowego Sąd oparł się na treści opinii biegłego W. W., którą uznał za rzetelną i wyczerpującą. Częściowo Sąd oparł się także na opinii biegłego Z. S., który wypowiedział się w zakresie możliwości podziału gruntów, uwzględniając ich aktualny sposób wykorzystania i brak produkcji rolnej. W tym zakresie pominął natomiast opinię biegłego F. W., który wypowiedział się negatywnie co do fizycznego podziału poszczególnych działek wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Sąd wskazał, że zaproponowany podział przedmiotowej nieruchomości został natomiast pozytywnie zaopiniowany zarówno przez biegłego Z. S., jak i przez Wójta Gminy C.. W pełni Sąd podzielił opinię biegłego K. S., który oszacował wartość mebli objętych umową darowizny i podkreślił, że żaden z uczestników nie kwestionował treści tej opinii. Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadków K. L. (1) i M. F. jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Odnośnie sposobu podziału nieruchomości Sąd wskazał, że wnioskodawca S. L. (1) oraz uczestnik T. L. (1) zgodnie wnieśli o podział fizyczny nieruchomości i przyznanie każdemu z trzech spadkobierców części poszczególnych działek, oznaczonych na mapie podziału, bez żadnych spłat i dopłat. Natomiast uczestnik W. L. nie zgłosił żadnej propozycji podziału majątku spadkowego.

Działka nr (...) ma powierzchnię 0,46 ha. Wskutek podziału wyodrębnione zostały z niej trzy działki o numerach: 494/1 o powierzchni 1.519 metrów kwadratowych, 494/2 o powierzchni 1.519 metrów kwadratowych i 494/3 o powierzchni 1.520 metrów kwadratowych. Kolejna działka nr (...) ma powierzchnię 1,88 ha. W wyniku podziału wyodrębnione zostały z niej trzy działki o numerach: 609/1 o powierzchni 6.265 metrów kwadratowych, 609/2 o powierzchni 6.265 metrów kwadratowych i 609/3 o powierzchni 6.265 metrów kwadratowych. Ostatnia z wymienionych działek oznaczona nr (...) ma powierzchnię 0,13 ha i przedstawia wartość 1680 zł. Sąd kierując się zgodnymi opiniami biegłych stwierdził, że podział tej działki jest niecelowy. Sąd ustalił, że aktualna wartość rynkowa całego gospodarstwa rolnego wynosi 86.182,30 złote. Powstałe wskutek podziału działki nr (...) - działki numer (...) mają wartość po 17.180 złotych każda. Z kolei wyodrębnione na skutek podziału działki numer (...) mają wartość po 10.633 złotych każda, zaś działka nr (...) wartość 11.696,30 złotych.

Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych Sąd zważył, że grunt objęty wnioskiem nie stanowi zorganizowanej całości gospodarczej. Areal i klasy gleby tego gospodarstwa, przy tradycyjnych uprawach rolnych nie zapewniają opłacalnej produkcji rolnej. Sąd uznał, że podział gruntu rolnego przy aktualnych możliwościach uprawowych nie jest sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej. Sąd podkreślił, że podział działek został również pozytywnie zaopiniowany przez Wójta Gminy C..

Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści art.1035 k.c., jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Natomiast zgodnie z art. 688 k.p.c. do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o zniesieniu współwłasności. Skład i wartość spadku podlegającego działowi ustala sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego, przy czym do zasady sądowy dział winien obejmować cały spadek i tylko z ważnych powodów może być ograniczony do jego części (art.684 k.p.c. i art. 1038 § 1 k.c.). Z kolei zgodnie z art. 43 § 1 kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego, od chwili ustania ustawowej wspólnoty majątkowej małżeńskiej małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w skład majątku wspólnego małżonków S. i B. L. wchodzi gospodarstwo rolne położone w R., gminie C., obejmujące działki: o numerach: 494 o powierzchni 0,46 ha, 609 o powierzchni 1,88 ha i 273 o powierzchni 0,13 ha. Żadna z tych działek nie stanowi własności uczestnika W. L.. Spadkodawcy otrzymali odmowną decyzję ZUS i w rezultacie nie doszło do skutecznego przekazania przez nich gospodarstwa rolnego na rzecz następcy W. L.. Spadkodawcy nigdy nie byli zarejestrowani jako świadczeniobiorcy w KRUS, co potwierdza, że nie otrzymywali renty rolniczej. Dokument złożony przez uczestnika W. L., sporządzony w obecności sołtysa wsi dnia 25 listopada 1978 roku nie spełniał wymogów przewidzianych w art. 52 ustawy dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeń dla rolników i ich rodzin (Dz. U. z 1977r, nr 32, poz. 140), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 1978 roku, a zatem obowiązywała w dacie sporządzenia tego dokumentu. W myśl przepisów tej ustawy przekazanie gospodarstwa rolnego następuje w drodze umowy pisemnej sporządzonej przez naczelnika gminy. Naczelnik gminy odmawia w formie decyzji sporządzenia umowy, jeżeli nie zostały zachowane warunki ustawy. Przekazanie gospodarstwa rolnego (...) następuje w drodze decyzji naczelnika gminy. Umowa i decyzja, o których mowa stanowią podstawę do ujawnienia stanu własności w ewidencji gruntów oraz na wniosek rolnika w księdze wieczystej. Warunki wskazane w tych przepisach nie zostały spełnione. Sąd podkreślił, że również sam uczestnik W. L. przyznał, że nie doszło do skutecznego przejęcia przez niego gospodarstwa rolnego. Potwierdzał to także fakt, że wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim o zasiedzenie nieruchomości wchodzącej w skład spadkowego gospodarstwa rolnego. Zdaniem Sądu występując z wnioskiem o zasiedzenie uczestnik musiał mieć świadomość, że nie jest jego właścicielem. W konsekwencji, Sąd stwierdził, że w skład majątku wspólnego spadkodawców wchodzi nieruchomość składająca się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 494, 609 i 273. Następnie stwierdził, że w skład spadku po B. L. wszedł udział w tych nieruchomościach wynoszący $\frac{1}{2}$, zaś w skład spadku po S. L. (2) wszedł udział wynoszący $\frac{5}{8}$. Sąd nie uwzględnił wersji uczestnika W. L. co do pozostałych składników majątkowych wchodzących rzekomo w skład spadku po S. i B. L., jako, że nie zostały udowodnione. W przedmiocie dokonanej darowizny mebli Sąd podniósł, że wprawdzie uczestnik T. L. (1) przyznał, iż rodzice sporządzili umowę darowizny na jego rzecz mebli, które jednak nie należały do nich, tylko do uczestnika W. L.. Okoliczność tę potwierdził również sam uczestnik W. L. i świadek J. K. (1), którzy zgodnie stwierdzili, że meble te W. L. otrzymał w spadku po H. i W. L.. Ponieważ część z nich nie mieściła się w jego lokalu, zostały przewiezione do mieszkania spadkodawców, którzy nie byli właścicielami tych mebli. Z tego względu Sąd nie uznał za zasadne żądań W. L., aby zaliczyć wartość darowizny mebli na poczet schedy spadkowej w oparciu o art. 1039 k.p.c.

Sąd dokonał podziału nieruchomości wchodzącej w skład spadku zgodnie z wnioskiem zgłoszonym przez wnioskodawcę i uczestnika T. L. (2) dzieląc działki numer (...) na trzy części, jak w pkt IV sentencji podpunkt a i b. Działkę nr (...) przyznał na współwłasność S. L. (1) i T. L. (1) w udziałach po $\frac{1}{2}$ części – jak w pkt IV podpunkcie c sentencji postanowienia. Podział taki Sąd uznał za dopuszczalny i nie naruszający zasad prawidłowej gospodarki. Wartość majątku spadkowego określił na kwotę 86.182,30 złotych, zaś wartość nieruchomości jakie w wyniku podziału przypadła poszczególnym uczestnikom odpowiednio wyniosła: na rzecz W. L. 28.876,30 złotych, na rzecz S. L. (1) i T. L. (1) po 28.653 złotych. Z uwagi na fakt, iż zarówno wnioskodawca, jak i uczestnik T. L. (1) zrezygnowali z dopłat, to Sąd odstąpił od wyrównywania udziałów i nie obciążył uczestnika W. L. dopłatami na rzecz braci. Nadto, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 686 k.p.c. w toku postępowania działowego sąd rozstrzyga także o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu nakładów i spłaconych długów spadkowych. W. L. udokumentował uiszczenie opłaty za miejsce na cmentarzu dla spadkodawczyni w kwocie 420 złotych. Ta kwota stanowi dług spadkowy w myśl art. 922 k.c., który obciąża każdego ze spadkobierców w kwocie po 140 złotych (420 zł x $\frac{1}{3}$). Pomimo tego wydatku wartość majątku spadkowego, jaki przypadł na rzecz W. L. przewyższa wartość majątku jaki otrzymali pozostali uczestnicy, a zatem nie przysługiwała mu z tego tytułu żadna spłata. Uczestnik W. L. nie udowodnił w żaden sposób poniesienia innych wydatków związanych z kosztami pogrzebów spadkodawców, które wymieniał w swoich pismach procesowych.

Odnośnie kosztów postępowania Sąd Rejonowy wskazał, że koszty pełnomocnika z urzędu uczestnika radcy prawnego D. B. nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa. Wysokość tego wynagrodzenia określił na kwotę brutto 2.952 złote

na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Z uwagi na sytuację materialną uczestników, częściowe zwolnienie od kosztów sądowych wnioskodawcy i całkowite zwolnienie od kosztów uczestnika postępowania - W. L. – Sąd za zasadne uznał przejście nieuiszczonych kosztów sądowych na rachunek Skarbu Państwa. W pozostałym zakresie ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, a to stosownie do regulacji przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył uczestnik postępowania – W. L. skarżąc je w zakresie punktu I., w którym ustalono skład majątku wspólnego B. i S. małżonków L.. Skarżący działając poprzez pełnomocnika z urzędu zarzucił rozstrzygnięciu:

1). naruszenie przepisów postępowania poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy będące wynikiem błędnej analizy tego materiału, to jest naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie, że w skład masy podlegającej podziałowi wchodzi gospodarstwo rolne położone w R., obejmujące działki numer (...), o łącznej wartości 86 182,30 zł, podczas gdy z postanowień pisemnej umowy z dnia 10 października 1954 roku wynika, że uczestnik W. L. kupił od wujka W. L. działki nr (...), a także pominięcie w ustaleniach składu masy spadkowej innych składników majątkowych w postaci pół kilograma złota dukatowego o wartości 2 500 000 zł.;

2). Naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 684 k.p.c. poprzez uznanie, że w skład podlegającej podziałowi masy majątkowej wchodzi – działki gruntu o numerach 494 i 609 pomimo, iż z materiału dowodowego wynika, że uczestnik W. L. nabył te działki na podstawie umowy z dnia 10 października 1954 roku od swojego wujka S. L. (1), a także odmowę uznania, iż w skład majątku spadkowego podlegającego podziałowi wchodzi składnik majątkowy w postaci pół kilograma złota dukatowego o wartości 2 500 000 zł.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie, że w skład majątku spadkowego podlegającego podziałowi wchodzi: działka gruntu o numerze 273, wartości 1680 zł oraz pół kilograma złota dukatowego o wartości 2 500 000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto pełnomocnik apelującego wniósł o przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu uczestnikowi W. L. w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Działając poprzez fachowego pełnomocnika złożył zażalenie na punkt VII postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania, zarzucając mu niezastosowanie art. 520 § 3 k.p.c., w sytuacji gdy uczestnik postępowania W. L. wniósł o oddalenie wniosku o dział spadku. Powołując się na taki zarzut, skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego postanowienia poprzez zasądzenie od W. L. na rzecz S. L. (1) kwoty 1156 zł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Uczestnik T. L. (1) wniósł o oddalenie apelacji uczestnika W. L., a jednocześnie przyłączył się do zażalenia złożonego przez wnioskodawcę.

W odpowiedzi na zażalenie, uczestnik W. L. wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim, VI Wydziale Ksiąg Wieczystych nie ustalono aby dla działek gruntu nr (...) położonych w R., gminie C. była urządzona księga wieczysta, albo zbiór dokumentów. W kartotece obejmującej spis właścicieli nie figurują S. L. (2), B. L., ani też W. L. jako właściciele lub współwłaściciele, ani też użytkownicy wierzycieli nieruchomości. Nie figuruje tam również żaden z pozostałych uczestników postępowania (zaświadczenie k 1500).

Aktem własności ziemi nr ON 451/UW/18/72 z dnia 15 sierpnia 1972 roku, wydanym przez Wydział (...) i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ł. stwierdzono nabycie z mocy samego prawa, w trybie art. 1,5 i 12 ustawy z dnia 26 października 1971 roku, o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz.250) przez S. L. (2) i jego żonę B. L. własności nieruchomości o powierzchni 2,57 ha, położonej w R., powiecie (...), oznaczonych w ewidencji gruntów numerami:143,146,222,323,608,679,745,827,1750, (...), (...), (...) i 826 (akt własności koperta k 188).

Następnie wymienione działki gruntu zostały wniesione do scalenia zatwierdzonego decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 14 sierpnia 1973 roku, nr 120/51/73. Działki nr (...), o łącznej powierzchni 2,47 ha stanowią ekwiwalent za grunt objęty aktem własności ziemi nr ON 451/UW/18/72 (decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia gruntów k 1477-1483, informacja Starostwa Powiatowego w P. k 1516, wyciąg z operatu scaleniowego k 1518 - 1521).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania W. L. jest całkowicie bezzasadna i dlatego podlega oddaleniu. Bezzasadne jest również zażalenie wnioskodawcy na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie VII sentencji zaskarżonego postanowienia.

Na wstępie nadmienić należy, iż w rozpoznawanej sprawie, zachodziła potrzeba uzupełnienia z urzędu postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów na okoliczność, czy dla nieruchomości objętej wnioskiem jest urządzona księga wieczysta lub zbiór dokumentów. Konieczne było również jednoznaczne ustalenie, że na skutek scalenia gruntów zatwierdzonych decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ł. z dnia 14 sierpnia 1973 roku, nr 120/51/73, S. i B. małżonkowie L. stali się właścicielami nieruchomości o powierzchni 2,47 ha, składającej się z działek oznaczonych aktualnie w ewidencji gruntów numerami 609, 494 i 273. Dokumenty załączone w toku postępowania odwoławczego wykazały, że wymienione wyżej działki stanowią ekwiwalent w zamian za działki wniesione do scalenia objęte aktem własności ziemi nr ON 451/UW/18/72, o łącznej powierzchni 2,57 ha, oznaczone poprzednio w ewidencji gruntów numerami:143,146,222,323,608,679,745,827,1750, (...), (...), (...) i 826.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji podkreślić trzeba, że zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego nie znajduje podstaw. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zgodnie z powołaną zasadą swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu kolejnych poszczególnych dowodów, które mają znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. akt II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów na potwierdzenie prawdziwości bądź też nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje, czy określony środek dowodowy ze względu na jego indywidualne cechy oraz obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone nie tylko wymogami prawa procesowego, ale również zasadami doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia i pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny oraz wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wagać ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności i jest niepełna, co w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi.

Nie można zgodzić się z zarzutami apelującego dotyczącymi omawianego przepisu. Sąd pierwszej instancji bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowody poddał wnikliwej ocenie, co znalazło wyraz w motywach orzeczenia. Zestawił poszczególne dowody, w szczególności te, które odnoszą się składu majątku spadkowego po S. i B. L.. Chybione są zarzuty skarżącego, że działki nr (...) nie wchodziły w skład masy podlegającej podziałowi, lecz stanowią jego własność z racji nabycia ich na mocy nieformalnej umowy kupna – sprzedaży z dnia 10 października 1954 roku zawartej z W. L. (wujkiem uczestnika, mężem H. L.). Przede wszystkim umowa ta nie została zawarta w wymaganej prawem formie aktu notarialnego, a zatem nie mogła wywołać skutku w postaci przeniesienia własności działek na rzecz skarżącego. Nadto, akt własności ziemi ON 451/UW/18/72 stwierdzający nabycie własności nieruchomości na rzecz spadkodawców został wydany później aniżeli zawarta została nieformalna umowa kupna - sprzedaży ziemi, na którą powołuje się skarżący. W ocenie Sądu Okręgowego, trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że obie wymienione w apelacji działki gruntu wchodziły w skład spadku po S. i B. małżonkach L.. Twierdzenia skarżącego, że to on jest właścicielem działek nr (...), a nie spadkodawcy nie odpowiadają prawdzie, o czym świadczy także fakt, że wniosek W. L. o zasiedzenie gruntów został prawomocnie oddalony. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia poczynione przez Sąd I instancji na okoliczność składu majątku podlegającego podziałowi są prawidłowe. Nie sposób także zgodzić się z zarzutami skarżącego dotyczącymi nieuwzględnienia w masie spadkowej pół kilograma złota dukatowego. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że twierdzenia uczestnika w tym zakresie nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Świadek K. L. (2), na którego zeznania powołuje się apelujący, stwierdził, że wiedzę o posiadaniu złotych dukatów ma jedynie od swojego ojca (tj. od skarżącego). Według wiedzy świadka złoto to jednakże miało stanowić spadek po W. i H. L., nie zaś po S. i B. L.. Zeznania dwóch kolejnych świadków na które powołuje się apelujący również nie mogą stanowić przekonującego dowodu na okoliczność, że w skład spadku po rodzicach uczestników wchodziło pół kilograma złota dukatowego. Świadek K. L. (1) zeznała, że nic nie słyszała o złocie, wie jedynie, że była jakąś ciocia, która zostawiła majątek w złocie. Świadek nie twierdziła, że złoto wchodziło w skład spadku po rodzicach uczestników. Podobnie świadek J. K. (2) zeznał, że nie wie, czy w majątku spadkodawców było jakieś złoto. Tego typu zeznania nie mogą absolutnie stanowić przekonującego dowodu na okoliczność posiadania przez spadkodawców pół kilograma złotych dukatów. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń co do składu majątku podlegającego podziałowi. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są trafne i dlatego Sąd Okręgowy je w całości podzielił i przyjął za własne. Za w pełni prawidłową Sąd Okręgowy uznał także ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów prawa materialnego. Zauważyć należy, że zastosowany przez Sąd sposób podziału nieruchomości nie został przez apelującego zakwestionowany. Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy fizyczny podział poszczególnych działek wchodzących w skład gospodarstwa rolnego był dopuszczalny. Nieruchomość rolna wchodząca w skład spadku po S. i B. L. od dawna już nie stanowi zorganizowanego gospodarstwa rolnego. Na gruntach tych od wielu lat praktycznie nie prowadzi się żadnej produkcji rolnej. Jedynie działka nr (...) jest użytkowana rolniczo przez dzierżawców. Z kolei część działki nr (...) użytkowana jest przez W. L. i wykorzystywana na cele rekreacyjne. Żaden ze spadkobierców nie prowadzi żadnej działalności rolniczej. W tych okolicznościach, należało podzielić stanowisko Sądu I instancji, że podział przedmiotowej nieruchomości pomiędzy trzech spadkobierców (niemalże w równych częściach) nie jest sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki, a przy tym uwzględnia usprawiedliwione interesy wszystkich uczestników postępowania.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja uczestnika postępowania jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zażalenia wnioskodawcy na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie VII sentencji postanowienia Sądu Rejonowego, stwierdzić należy, że również nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy rozstrzygnięcie o kosztach postępowania winno zostać oparte na treści art. 520 § 1 k.p.c. Bezzasadny jest zarzut zażalenia dotyczący niezastosowania w sprawie art. 520 § 3 k.p.c.

Zauważyć należy, że w postępowaniu nieprocesowym, zasadą jest, że każdy uczestnik postępowania we własnym zakresie ponosi koszty postępowania związane z udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że co do zasady nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów. Odstępstwo od tej zasady uzasadniają jedynie przesłanki określone w art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. Stanowią je sprzeczność interesów uczestników postępowania lub różny stopień zainteresowania wynikiem postępowania. W takich sytuacjach możliwe jest stosunkowe rozdzielenie obowiązku zwrotu kosztów lub włożenie obowiązku zwrotu kosztów na jednego z uczestników postępowania w całości. Dotyczy to zarówno kosztów wyłożonych przez wnioskodawcę jak i uczestników. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt III CZ 47/10, opubl. LEX nr 970082 zasada ujęta w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne.

W rozpoznawanej sprawie między uczestnikami postępowania nie zachodzi sprzeczność interesów. Nie można mówić o sprzeczności interesów uczestników postępowania sądowego mającego na celu wyjście ze wspólności majątku. Rozbieżności powstałe pomiędzy uczestnikami na płaszczyźnie ustalenia składu majątku wspólnego nie mogą stanowić o sprzeczności interesów uczestników w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Sąd Rejonowy słusznie zastosował zasadę obciążania kosztami uczestników, po myśli art. 520 § 1 k.p.c. Zasada ta oznacza to, że każdego z uczestników postępowania obciążają koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu.

Reasumując, zważywszy na bezzasadność zarzutów zażalenia i trafność przedstawionej przez Sąd Rejonowy argumentacji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie wnioskodawcy.

O kosztach postępowania apelacyjnego oraz postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł w odwołaniu do przepisu art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Ponadto Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za udzieloną w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym pomoc prawną uczestnikowi W. L., określając wysokość tego wynagrodzenia w postępowaniu apelacyjnym na kwotę brutto 4428 złotych, a to na podstawie § 12 ust. 1 pkt 3 oraz § 6 pkt 7, § 8 pkt 3 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Z kolei wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu zażaleniowym określona została na kwotę brutto 73,80 zł, w oparciu o § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 3, § 6 pkt 2 i § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia. A zatem, łącznie pełnomocnikowi z urzędu przyznano wynagrodzenie w kwocie 4501,80 zł (4428 zł + 73,80 zł), przy czym kwotę tę nakazano wypłacić ze środków Skarbu Państwa albowiem uczestnik W. L. został w całości zwolniony od kosztów sądowych.